



14.X. - INAUGURACJA ROKU WIARY

PARAFIALNA

RODZINA

miesięcznik parafii pw. Matki Bożej Królowej Rodzin w Borówcu



Modlitwa św. Franciszka o owocne przeżycie Roku Wiary

O Panie, uczyn z nas narzędzia Twojego pokoju,
Abyśmy siali miłość tam, gdzie panuje nienawiść;
Wybaczenie tam, gdzie panuje krzywda;
Jedność tam, gdzie panuje zwątpienie;
Nadzieję tam, gdzie panuje rozpacz;
Światło tam, gdzie panuje mrok;
Radość tam, gdzie panuje smutek.

Spraw abyśmy mogli,
Nie tyle szukać pociechy, co pociechę dawać;
Nie tyle szukać zrozumienia, co rozumieć;
Nie tyle szukać miłości, co kochać;
Albowiem dając, otrzymujemy;
Wybacząc, zyskujemy przebaczenie,
A umierając, rodzimy się do wiecznego życia.
Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.

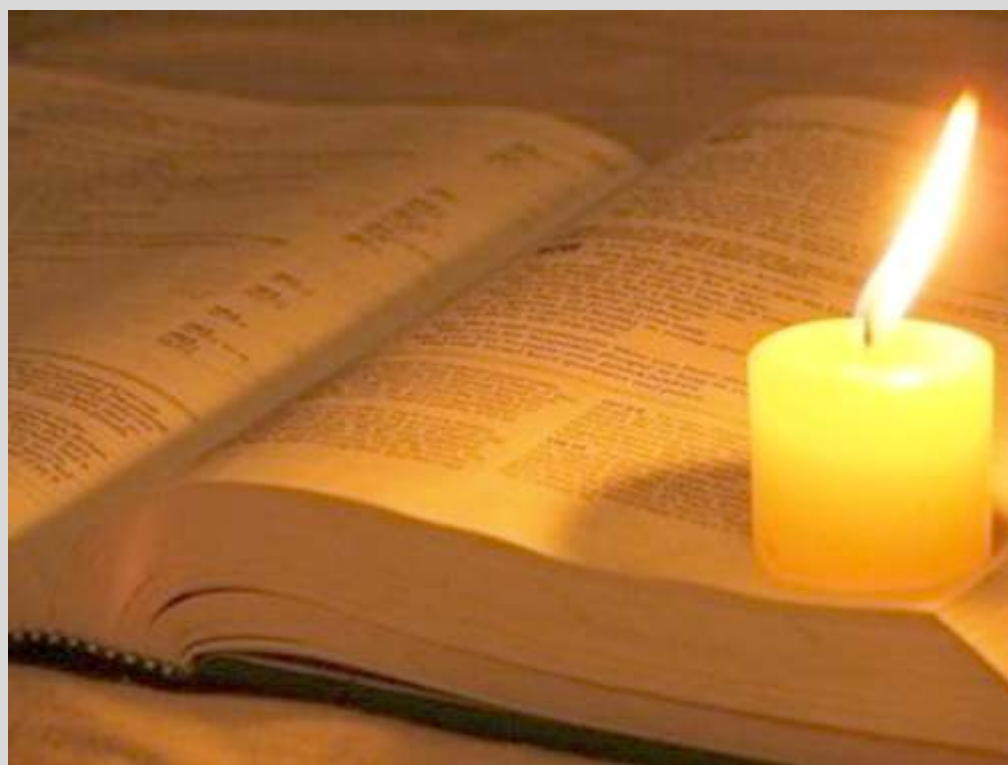
Rozpoczęcie Roku Wiary
zbiega się z pełnym
wdzięcznością
upamiętnieniem dwóch
wielkich wydarzeń, które
uksztaltowały oblicze
Kościoła naszych dni:
pięćdziesiątą rocznicą
otwarcia Soboru
Watykańskiego II, który
zwołał błogosławiony **Jan XXIII** (11 października 1962 r.), i dwudziestą rocznicą ogłoszenia Katechizmu Kościoła Katolickiego, ofiarowanego Kościołowi przez błogosławionego Jana Pawła II (11 października 1992 r.).



Głównym wydarzeniem kościelnym na początku Roku Wiary będzie XIII Zwyczajne Zgromadzenie Ogólne Synodu Biskupów, zwołane przez Papieża Benedykta XVI, poświęcone Nowej ewangelizacji mającej na celu przekazywanie wiary chrześcijańskiej, które odbędzie się w październiku 2012 r. W czasie tego Synodu, w dniu 11 października 2012 r., odbędzie się uroczysta Msza św. na rozpoczęcie Roku Wiary, we wspomnienie pięćdziesiątej rocznicy otwarcia Soboru Watykańskiego II.



Za kilka dni, 11 października 2012r. roku rozpocznie się w Kościele **Rok Wiary**. Wpiszmy sobie tę datę w kalendarz parafialny i rodzinny.



Prośmy Pana, aby ten nadchodzący Rok Wiary, do którego zaprasza nas papież Benedykt XVI, był czasem odnowy relacji z żywym Bogiem. Zbudowania autentycznej więzi poprzez lekturę Biblii, częste przyjmowanie sakramentów, uczestniczenie w życiu małej wspólnoty formacyjnej w Kościele. Wówczas zadanie, by iść i głosić dobrą nowinę drugiemu człowiekowi tam, gdzie go spotkamy, na ulicy, w pracy, w szkole, nie będzie dla nas trudem nałożonym przez Kościół, ale odkryciem największej łaski i daru, który możemy ofiarować z miłości drugiemu człowiekowi, wdzięczni Bogu za dar wiary wcześniej od Niego otrzymany.



«Wiem, komu uwierzyłem» (2 Tm 1, 12): te słowa świętego Pawła pomagają nam zrozumieć, że wiara **«jest najpierw osobowym przyłgnięciem człowieka do Boga»**; równocześnie i w sposób nierozdzielny jest ona **dobrowolnym uznaniem całej prawdy, którą Bóg objawił**. Wiara jako zawierzenie osoby Bogu i wiara, którą wyrażamy w Wyznaniu Wiary (Credo) są nierozdzielne, wzajemnie do siebie nawiązują i jedna wymaga drugiej. Istnieje głęboki związek pomiędzy życiem wiarą i jej treścią: wiara świadków i wyznawców jest także wiarą apostołów i doktorów Kościoła.



Panie, przymnóż nam wiary!

Działania, które podejmiemy w nadchodzącym Roku Wiary mają być pomocne w spotkaniu Chrystusa poprzez autentycznych świadków wiary, jak również w coraz lepszym poznaniu treści wiary. Przeżywajmy w pełni ten Rok, jako specjalny «czas łaski». Z radością odkrywajmy naszą wiarę!

Dziękujemy za nią Panu!

Wypraszajmy łaskę wiary dla tych, którzy żyją blisko nas!

„Nie możemy zgodzić się, aby sól zwietrzała, a światło było trzymane pod korcem (por. Mt 5, 13-16) [...]

Musimy na nowo odkryć smak karmienia się Słowem Bożym, wiernie przekazywanym przez Kościół i Chlebem Życia, danymi jako wsparcie tym, którzy są jego uczniami.” (Benedykt XVI, List Porta fidei 3)



„Zwłaszcza w tym Roku każdy wierzący powinien odkryć treść wiary wyznawanej, celebrowanej, przeżywanej i przemodlonej, i zastanowić się nad samym aktem wiary.” (Benedykt XVI, List Porta fidei 7)





XII Dzień Papieski

W tym roku Dzień Papieski obchodzony jest pod hasłem: Jan Paweł II- Papież Rodziny. Ojciec Święty w swych naukach wiele miejsca i troski poświęcał rodzinie zagrożonej w nowej demokratycznej rzeczywistości.

Obchody Dnia Papieskiego odbędą się 14 października. Piękne rozważania różańcowe z tekstów Bł. Jana Pawła II opracował ks. dr Jerzy Smoleń. Przytaczam te rozważania, abyśmy również odmawiając różaniec mogli posłużyć się tajemnicami, w których sprawy rodziny przeplatają się ze sprawami Bożymi.

Tajemnica Pierwsza

Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie

„Prowadź nas Maryjo, ku coraz głębszemu poznaniu godności każdej ludzkiej istoty. Spraw, by byli jej w pełni świadomi zwłaszcza mężczyźni i kobiety powołani do wzniosłej misji ojcostwa i macierzyństwa, aby dzięki temu byli zawsze sanktuarium życia poprzez udział w cudzie przekazywania go, który Bóg powierzył ich wiernej miłości i czujnej odpowiedzialności „/Jan Paweł II, 19. 12. 1993/.

Tajemnica Druga

Narodzenie Pana Jezusa

„Dzieci są nadzieją, która rozkwita wciąż na nowo, projektem, który nieustannie się urzeczywistnia, przyszłością, która pozostaje zawsze otwarta. Są owocem miłości małżeńskiej, która dzięki nim odzywa i umacnia się. Przychodząc na świat, przynoszą z sobą orędzie życia, które wskazuje na pierwszego Stwórcę życia /Jan Paweł II, Rzym, 14.10. 2000 /

Tajemnica Trzecia

Chrzest Pana Jezusa

„Wszelkie dobro, jakiego dokonujemy z Bożą pomocą, oparte jest bowiem na fundamencie chrztu, który obdarzając nas łaską czyni nas dziećmi Bożymi i włącza nas we wspólnotę wierzących. (...) Niech Maryja pomaga także nam, abyśmy (...) umieli coraz lepiej wypełniać nasze przyrzeczenia chrzcielne, podsycając każdego dnia płomień wiary, przekazany nam na początku naszego chrześcijańskiego życia” / Jan Paweł II, (01.2000/.

Tajemnica Czwarta

Ofiarowanie Pana Jezusa w świątyni

„Wpatrzeni w ikonę Ofiarowania uczmy się od Jezusa, Maryi i Józefa tajemnicy zakorzenienia rodziny w Bogu. Gdy rodzina zmierza ku Bogu i Jemu się ofiaruje, zawierając Jego miłości, odkrywa, że jest wizerunkiem i objawieniem Jego odwiecznej tajemnicy”/Jan Paweł II, 6..o2.1994 /

Tajemnica Piąta

Cud na weselu w Kanie Galilejskiej

„Rodzina oparta na małżeństwie jest podstawową komórką społeczeństwa. W niej, niczym w bezpiecznym gnieździe, rozwija się życie, którego należy bronić i chronić (...) Zwróćmy się teraz do Najświętszej Maryi Panny i polecajmy Jej w sposób szczególny rodziny, aby ufne w Bożą pomoc, starały się wypełniać z radością i oddaniem swą wspaniałą misję, zapewniając tym samym ludzkości przyszłość pełną nadziei” /Jan Paweł II, 1.02.2004 /

Opr.HD



Ojciec Św. Jan Paweł II o Różańcu Świętym



„Odmawiamy wytrwale Różaniec we wspólnotach kościelnych i naszych rodzinach. W trakcie powtarzanych wezwań zjednoczy on serca, doprowadzi do zgody, ożywi nadzieję i obdarzy nas wszystkich pokojem i radością Chrystusa, który dla nas się narodził, umarł i zmartwychwstał. **Odmawiać różaniec** to znaczy udać się do szkoły Maryi i uczyć się od niej, Matki i apostołki Chrystusa, jak żyć całkowicie zgodnie z wymaganiami wiary chrześcijańskiej. Ona pierwsza uwierzyła, a w Kościele w Wieczerniku jednoczyła w miłości pierwszych uczniów swego Syna. Przy odmawianiu różańca nie chodzi o powtarzanie formułek, lecz raczej o nawiązanie intymnego dialogu z Maryją, o okazanie jej zaufania, powierzenie trosk, otwarcie przed nią serca, ukazanie własnej gotowości na przyjęcie planów Bożych i obietnic wytrwania w wierności dla niej we wszystkich, szczególnie trudnych i bolesnych sytuacjach, będąc pewnym jej pomocy w uzyskaniu wszelkich potrzebnych dla naszego zbawiania łask od jej Syna. **Podczas modlitwy różańcowej kontemplujemy Chrystusa, patrząc na Niego** uprzywilejowanym wzrokiem Jego Matki Maryi; rozważamy tajemnicę życia, cierpienia i zmartwychwstania Pana oczami i sercem Tej, która była Mu najbliższa.”

(z przemówienia wygłoszonego przed "Anioł Pański" 2 października 1988, *Osservatore Romano* [niem.] 7 października 1988)

„**Różaniec** jest moją codzienną modlitwą - i muszę powiedzieć, że jest modlitwą cudowną, cudowną w swojej prostocie i w swej głębi... W tej modlitwie powtarzamy wiele razy te same słowa, lecz są to słowa, które Dziewica Maryja usłyszała od Archanioła i od swej krewnej Św. Elżbiety. Z tymi słowami łączy się cały Kościół. Równocześnie zaś w te same dziesiątki Różańca serce nasze może wprowadzić wszystkie sprawy, które składają się na życie człowieka, narodziny, narodu, Kościoła i ludzkości. Sprawy osobiste, sprawy naszych najbliższych zwłaszcza tych, którzy są nam najbliżsi, tych o których najbardziej się troszczymy, którzy nam leżą na sercu. W ten sposób i ta prosta modlitwa różańcowa pulsuje niejako życiem ludzkim.

(Dn. 29.X.1978r. w pierwszym przemówieniu po wyborze na papieża)

„Modlitwa różańcowa jest modlitwą wdzięczności, miłości i ufnej prośby... Do tej modlitwy różańcowej zachęcam was i zapraszam. Odmawiajcie **różaniec!** Ufam, że ta tradycja odmawiania różańca w mojej Ojczyźnie będzie dalej podtrzymywana i rozwijana. Tego życzę z całego serca duszpasterzom i rodakom w mojej Ojczyźnie”.

(Dn. 7.X.1981r. na pierwszej audiencji po zamachu).

„Różaniec jest modlitwą do niej, Do Maryi, i jest naszą modlitwą którą odmawiamy z Maryją. Proszę was, odmawiajcie Różaniec. Wy chorzy i cierpiący, nie wypuszczajcie z rąk różańca! Modlitwa wsparta cierpieniem jest wielką siłą”.

(Dn. 28.X.1981. na audiencji dla Polaków)

Polskie tradycje świąteczne

Różaniec w nauczaniu Papieży

Pośród wszystkich form nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny Różaniec jest najbardziej znany i rozpowszechniony. Do upowszechnienia i docenienia tej modlitwy maryjnej przyczyniły się usilne i nagłe wezwania Papieża Leona XIII pod koniec XIX wieku. Chociaż w ostatnim okresie modlitwa ta została w niektórych środowiskach zaniedbana, to jednak wydaje się, że odzyskuje ona teraz swoje uprzywilejowane miejsce w pobożności chrześcijańskiej, szczególnie wśród młodzieży. Przykład i słowa Jana Pawła II są potężnym bodźcem dla wiernych, aby nabyli lub odzyskali zamiłowanie do tej tradycyjnej i wciąż aktualnej praktyki.

Decydującą rolę w upowszechnieniu Różańca przypisuje się św. Dominikowi i jego synom. Aż do XVI wieku praktyka ta miała różnorodne formy i dopiero za Św. Piusa V przeżyła formę, którą znamy: odmawianie ZDROWAŚ MARYJO w połączeniu z rozważaniem piętnastu tajemnic, czyli zasadniczych wydarzeń w życiu Chrystusa i Najświętszej Panny, każdy dziesiątek "Zdrowaś Maryjo" poprzedza OJCZE NASZ, a kończy krótkie uczczenie trzech Osób Boskich. Liczba piętnastu dziesiątków odpowiada ilości psalmów i dlatego **Różaniec Święty** nazywa się „Psałterzem Najświętszej Dziewicy”. Tajemnice dzielą się na cztery części odpowiednio nazywane: radosną, bolesną, światłą, chwalebna.

Powtarzanie tych słów prostych i łatwych do zapamiętania stanowi wspólny sposób modlitwy. Zaczerpnięte z Ewangelii i zalecane przez Kościół mają one same w sobie wielką wartość. Mogłyby stać się

monotonne i męczące, jak wszystkie formułki często powtarzane. Stąd zarzut: Po co powtarzać bez końca te same słowa? Czy to możliwe ustawicznie myśleć o tym, co odmawiamy dziesiątki i setki razy? Ale właśnie rozważanie różnych tajemnic jest przeznaczone do podtrzymywania uwagi. Nie chodzi to o czysto umysłowe rozmyślanie, lecz o spojrzenie pełne wiary i miłości na konkretne urzeczywistnienie dzieła naszego zbawienia. To wszystko, co Maryja rozważała w swoim sercu i czym żyła, my rozważamy z kolei razem z Nią, by pogłębić w sobie zrozumienie tego. Do większego skupienia ducha przyczynia się również zwyczaj liczenia Zdrowasiek przy pomocy ziaren nawleczonych na łańcuszek lub sznurek.

Różaniec jest modlitwą prostą, a jednocześnie kompletną pod każdym względem. Człowiek włącza się w nią ciałem i duszą, swoim głosem i dłońmi, swym umysłem i sercem. Wszystkie rodzaje modlitwy łączą się w nim i uzupełniają: uwielbienie, pochwała, błaganie, wstawiennictwo, dziękczynienie. Rozważane tajemnice obejmują pełnię tajemnicy Chrystusa, wszystkie prawdy naszej wiary, jak: Trójca Święta, Wcielenie, Odkupienie. Papież Leon XIII (napisał on 8 encyklik o Różańcu) widział w Różańcu "skrót całej religii chrześcijańskiej" i "streszczenie całej Ewangelii". Chociaż **Różaniec** nie jest modlitwą liturgiczną, to jednak papież chwalił go w sposób nadzwyczajny i zatwierdzał różnego rodzaju stowarzyszenia różańcowe. **Różaniec** odmawiany zazwyczaj prywatnie, często także wspólnie, zwłaszcza w miejscach pielgrzymkowych. Sporo zgromadzeń zakonnych uważa dalej Różaniec za praktykę wspólnotową, szczególnie skuteczną w nadawaniu rytmu i w uświęcaniu prostego i pokornego życia w służbie Boga i ludzi.

Jedną z racji doskonałości **Różańca** jest pozycja, jaką w nim zajmuje Najświętsza Maryja Panna, Matka i Pośredniczka wszelkich łask. **Różaniec** jest równocześnie oddaniem hołdu Matce Bożej i najlepszym sposobem uproszczenia tego, co pragniemy otrzymać, gdyż modlimy się razem z Nią. Papież Leon XIII i jego następcy zachwalali modlitwę różańcową jako najlepszy środek przeciw złu uciskającemu świat dzisiejszy zarówno na płaszczyźnie jednostek rodzin, jak i w stosunkach społecznych i międzynarodowych Przypominając słowa Jana XXIII, papież Paweł VI pragnął, aby **Różaniec** stał się "wielką modlitwą publiczną i powszechną wobec zwyczajnych i nadzwyczajnych potrzeb świętego Kościoła, narodów i całego świata". Ta modlitwa jest bowiem skuteczna we wszelkich trudnościach wszystkich epok i wszystkich krajów. Odpowiada każdemu wiekowi, wszelkim warunkom społecznym i każdemu stanowi, jest przystępna dla prostych ludzi, a cenią ją również uczeni. To rzeczywiście jest modlitwa wszystkich i każdy znajdzie w niej pokarm dla swojej pobożności osobistej według swych zamiłowań, zdolności i łask danych mu przez Boga.

Różaniec jest nie tylko modlitwą; jest on cudownym środkiem uświęcenia i postępu duchowego, jedną z najlepszych szkół cnoty życia chrześcijańskiego. Jest oczywiste, że nie można rozważać wytrwale tajemnic życia Jezusa i Maryi i nie wprowadzać w praktykę lekcji, jakie w nich odkrywamy. Jak powiedział Pius XII: „Dusza czuje się łagodnie pociągnięta do postępowania drogą wytyczoną przez Chrystusa i Jego Matkę”. Maryja, tak godna miłości i podziwu, zbliża się ku nam, bierze nas za rękę i uczy żyć tak, jak Ona sama żyła na ziemi przy boku swego Syna, według Ewangelii.

Oto urok Różańca i tajemnica jego skuteczności: „**Różaniec wprowadza nas w żywą łączność z Jezusem poprzez Serce Jego Matki**” (Jan Paweł II).

Opracowanie na podstawie „HISTORIA RÓŻAŃCA ŚWIĘTEGO” – „Zeszyty Odnowy w Duchu Świętym”.



Wiara i Kościół wśród młodzieży studenckiej

Środowiska akademickie borykają się w dzisiejszych czasach z problemem kryzysu wiary. Wielu studentów twierdzi, że wierzy w Boga, nie mogąc poprzeć tego czynami. Z kolei inni są na bakier z Kościołem, uznając go za instytucję zbędną, a także krytykując księży za ich rządze materialne. Ale czy tak jest w rzeczywistości? Czy taka wizja świata nie jest wygodniejsza? O dziwo, są także tacy studenci, którzy biorąc czynny udział w życiu Kościoła, parafii czy duszpasterstw akademickich świadczą przeciwko takim ideałom. Grupy duszpasterskie stają przed nie lada wyzwaniem chcąc poszerzyć swoje grono i powitać nowych członków. Warto więc dawać świadectwo w swoich środowiskach zachęcając innych do przekonania się osobiście, że wiara i Kościół mają równie dużo, a nawet więcej, do zaoferowania niż dzisiejszy świat.

ŚWIĘCI

Poznaj swojego PATRONA
na każdy czas

Jakie imię wybrać na Bierzmowanie?

Kandydat do bierzmowania nie powinien kierować się przy tym wyborze atrakcyjnością samego imienia, ale pięknem życia tego, którego wybiera sobie za patrona. Patrona, którego drogę do świętości chciałby naśladować. Dlatego warto, aby przystępujący do sakramentu bierzmowania, przyjmując wybrane przez siebie imię, zapoznał się z życiorysem danego patrona

Zapraszam do krótkiej lektury żywotów Świętych, patronów w miesiącu październiku.



Święty Ignacy Antiocheński
biskup i męczennik (17 października)

Legenda głosi, że Ignacy był tym szczęśliwym dzieckiem, które kiedyś Chrystus postawił przed uczniami swoimi i rzekł: "Zaprawdę powiadam wam: Jeśli się nie odmienicie i nie staniecie jak dzieci, nie wejście do królestwa niebieskiego. Kto się więc unieży, jak to dziecko, ten jest największy w królestwie niebieskim. I kto by przyjął jedno takie dziecko w imię moje, Mnie przyjmuje" (Mt 18, 1-4). Nie wiemy nic o latach dziecięcych i młodzieńczych Ignacego. Spotykamy go dopiero jako trzeciego z kolei biskupa Antiochii. W czasie prześladowania za cesarza Trajana został uwięziony i skazany na śmierć. Wysłano go pod eskortą żołnierzy do Rzymu, aby tam rzucić na pożarcie dzikim zwierzętom w czasie organizowanych igrzysk. W czasie podróży do Rzymu Ignacy wykorzystał czas i napisał listy do gmin chrześcijańskich: w Efezie, Magnezji, w Trallach i w Rzymie. Dla osiemdziesięcioletniego starca podróż była prawdziwą katorgą. W swoich listach Ignacy wyraził żarliwość wiary oraz głęboki pokój serca wobec czekającego go męczeństwa.

Listy te są ważnym dokumentem wiary pierwotnego Kościoła. Św. Ignacy, "Teoforos" - jak przedstawia się w pismach, zginął śmiercią męczeńską na arenie w Rzymie. Dzieje jego bohaterskiej śmierci opisali między innymi: św. Ireneusz, Orygenes, Euzebiusz z Cezarei, św. Polikarp, św. Jan Chryzostom i św. Hieronim. Przyjmuje się, że śmierć miała miejsce ok. roku 107. Chrześcijanie zebrali ze cztą pozostałe na arenie kości Męczennika, a potem przewieziono je do Antiochii. Cesarz Teodozjusz II (+ 450) nakazał umieścić relikwie św. Ignacego w świątyni Fortuny, zamienionej na katolicką. Trzecie przeniesienie relikwii odbyło się w roku 540. Wreszcie relikwie powróciły do Rzymu, kiedy w VII w. Saraceni zajęli Syrię. Imię św. Ignacego wymieniane jest w Kanonie Rzymskim. W ikonografii św. Ignacy ukazany jest w szatach biskupich ryty wschodniego lub jako młody biskup z raną na piersi. Atrybutami są: lew u stóp, IHS na piersi Świętego.

Błogosławiony Jan Paweł II papież (22 października)

Każdy Chrześcijanin zna życie Karola Wojtyły, Papieża naszych czasów. Większość z nas mówi o sobie samym, że jestem z Pokolenia JP II, a Jan Paweł II to Jego Papież.....Wierny i Autentyczny Świadek Chrystusa, Świadek Nadziei, bezgranicznie kochający Boga, kochający każdego człowieka. Niemal codziennie odkrywamy nowe znaczenie Jego pontyfikatu. Obyśmy tylko nie zagłuszyli w naszych sercach tego co do nas mówił.....co mówi nadal.....

2 kwietnia 2005 r. o godz. 21.37 osobisty papieski lekarz Renato Buzzonetti stwierdził śmierć Jana Pawła II. Ojciec Święty Jan Paweł II po zakończeniu Apelu Jasnogórskiego, w pierwszą sobotę miesiąca i wigilię Święta Miłosierdzia Bożego, w 9666 dniu swojego pontyfikatu odszedł do Nieba. Pogrzeb Jana Pawła II odbył się w piątek, 8 kwietnia 2005 r. Uczestniczyło w nim na placu św. Piotra i w całym Rzymie ok. 300 tys. wiernych oraz 200 prezydentów i premierów, a także przedstawiciele wszystkich wyznań świata, w tym duchowni islamscy i żydowscy. Po zakończeniu nabożeństwa żałobnego, w asyście tylko duchownych z najbliższego otoczenia, papież został pochowany w podziemiach bazyliki św. Piotra, w krypcie bł. Jana XXIII, beatyfikowanego w 2000 r. 13 maja 2005 r. papież Benedykt XVI zezwolił na natychmiastowe rozpoczęcie procesu beatyfikacyjnego Jana Pawła II, udzielając dyspensy od pięcioletniego okresu oczekiwania od śmierci kandydata, jaki jest wymagany przez prawo kanoniczne. Formalny proces rozpoczął się 28 czerwca 2005 r., kiedy zaprzysiężeni zostali członkowie trybunału beatyfikacyjnego. Postulatorem został ksiądz Sławomir Oder. 23 marca 2007 r. trybunał diecezjalny badający tajemnicę uzdrowienia jednej z francuskich zakonnic - Marie Simon-Pierre - za

wstawiennictwem papieża Polaka potwierdził fakt zaistnienia cudu. Po niespodziewanym uzdrowieniu, o które na modlitwie prosiły za wstawiennictwem zmarłego papieża członkinie jej zgromadzenia, powróciła do pracy w szpitalu dziecięcym. Przy okazji podania tej wiadomości ks. Oder poinformował, że istnieje kilkaset świadectw dotyczących uzdrowienia za wstawiennictwem Jana Pawła II.

2 kwietnia 2007 r. miało miejsce oficjalne zamknięcie diecezjalnej fazy procesu beatyfikacyjnego w Bazylice św. Jana na Lateranie w obecności wikariusza generalnego Rzymu, kardynała Camillo Ruiniego. 16 listopada 2009 r. w watykańskiej Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych odbyło się posiedzenie komisji kardynałów w sprawie beatyfikacji Jana Pawła II. Obrady komisji zakończyło głosowanie, w którym podjęto decyzję o skierowaniu do Benedykta XVI prośby o wyniesienie polskiego papieża na ołtarze. Do całkowitego zakończenia procesu beatyfikacyjnego potrzebne było już tylko promulgowanie przez papieża Benedykta XVI dekretów: o heroiczności cnót Jana Pawła II i o uznaniu cudu przypisywanego jego wstawiennictwu. 19 grudnia 2009 r. papież Benedykt XVI podpisał dekret o uznaniu heroiczności cnót Jana Pawła II, który zamknął zasadniczą część jego procesu beatyfikacyjnego. Jednocześnie rozpoczęło się dochodzenie dotyczące cudu uzdrowienia przypisywanego wstawiennictwu polskiego papieża. 12 stycznia 2011 r. komisja Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych zaaprobowała cud za wstawiennictwem Jana Pawła II, mający polegać na uzdrowieniu francuskiej zakonnicy. Zgodnie z konstytucją apostolską Jana Pawła II *Divinus perfectionis* Magister z 1983 r. ustalającą nowe zasady postępowania kanonizacyjnego, orzeczenie Kongregacji zostało przedstawione papieżowi, który jako jedyny ma prawo decydować o kościelnym kulcie publicznym Sług Bożych. 14 stycznia 2011 r. papież Benedykt XVI podpisał dekret o cudzie i wyznaczył na dzień 1 maja 2011 r. beatyfikację papieża Jana Pawła II. Dokonał jej osobiście podczas uroczystej Mszy Świętej na placu św. Piotra w Rzymie. Uroczystą Mszę koncelebrowało kilka tysięcy kardynałów, arcybiskupów i biskupów z całego świata. Liczba wiernych uczestniczących w nabożeństwie jest szacowana na 1,5 mln osób, w tym trzysta tysięcy Polaków. Nowy grobowiec błogosławionego Jana Pawła II znajduje się obecnie w kaplicy św. Sebastiana, w prawej nawie bazyliki św. Piotra tuż za Pietą Michała Anioła. Na datę liturgicznego wspomnienia bł. Jana Pawła II wybrano dzień **22 października**, przypadający w rocznicę uroczystej inauguracji pontyfikatu papieża Polaka.



WARTO WIEDZIEĆ!

PRZEPISY PRAWA KOŚCIELNEGO W SKRÓCIE.

Powołanie kapłańskie.

Jakie warunki musi spełnić ten, kto pragnie zostać księdzem, ale ma wątpliwości czy do tego się nadaje?

Jest wiele warunków, które trzeba spełnić, aby zostać księdzem. Najpierw należy wymienić te podstawowe, które warunkuje ważność święceń: „Święcenie ważne przyjmuje tylko mężczyzna ochrzczony”.

Poza tym konieczna jest do ważności poprawna intencja przyjęcia święceń. Jest ona najbardziej charakterystycznym i nieodzownym znakiem powołania kapłańskiego. Jest to wolna, jasna i zdecydowana wola oddania się całkowicie na służbę Bogu.

Powołanie kapłańskie, mimo iż jest darem nadprzyrodzonym i całkowicie darmowym, opiera się w sposób konieczny także na przymiotach naturalnych i to w ten sposób, że gdy brakuje któregoś z nich, należy powątpiewać o samym powołaniu. Chodzi tu o przymioty fizyczne, psychiczne, moralne oraz intelektualne. Dlatego kan.1029 KPK stanowi, że do święceń kapłańskich należy dopuszczać jedynie tych, którzy mają nieskażoną wiarę, kierują się prawidłową intencją, posiadają wymaganą wiedzę, cieszą się dobrą opinią, mają nienaganne obyczaje, wypróbowane cnoty, jak również inne przymioty fizyczne i psychiczne. Do przyjęcia święceń kapłańskich prawo domaga się także odpowiedniego wieku. Jest to ukończony 25 rok życia.

Wcześniej jednak, w odpowiednich odstępach czasu, przygotowujący się do kapłaństwa przyjmuje posługi lektoratu i akolitu, otrzymuje tzw. kandydaturę, stając się w ten sposób oficjalnym kandydatem do przyjęcia święceń. Z kolei otrzymuje pierwsze święcenia diakonatu, przez które następuje włączenie do stanu duchownego i inkardynacja do diecezji.

Opr. Halina Danieluk

(na podstawie przewodnika „Sakramenty i inne sprawy

– ks. J. Glapiaka)

Objaśnienia wyrazów:

lektor – funkcja czytania słowa Bożego w zgromadzeniu liturgicznym

akolita – pomaga diakonowi i posługuje kapłanowi

diakoniat – pierwszy z trzech stopni święceń sakramentalnych

inkardynacja – przypisanie duchownego do konkretnej diecezji

Dekanalny Dzień Młodzieży



23 września nasza parafia pw. Matki Bożej Królowej Rodzin w Borówcu, była gospodarzem „Dnia Młodzieży i Służby Liturgicznej „naszego dekanatu.

O godz. 14, ks. Proboszcz przywitał zebranych gości oraz parafian i zaprosił na koncert Zespołu Gospel z Łodzi, pod kierownictwem P. Pawlickiego. Grupa parafialna Caritas przygotowała tradycyjnie stoiska z kawą, ciastem, kielbaskami z rusztu. Młodzież zrzeszona w organizacji "BMW" (borowiecka młodzież wiejska) zadbała o atrakcje dla najmłodszych uczestników, nie zabrakło więc waty cukrowej i malowania twarzy. Impreza plenerowa nie mogła by się odbyć bez tradycyjnej borowieckiej grochówki z kotła polowego, którą od lat przygotowują Pani Bronia i Pani Basia.

Po pierwszej części koncertu zebrani przy amfiteatrze odmówili wspólnie koronkę do Bożego Miłosierdzia.

Po skończonej modlitwie udaliśmy się na boisko, gdzie czekały już reprezentacje sześciu parafii, aby wziąć udział w zawodach sprawnościowych.

Konkurencje były bardzo różnorodne, dostosowane do grup wiekowych. Tak więc mogliśmy obserwować wyścig w workach, zespołowy bieg narciarski, toczenie slalomem opony samochodowej, bieg na barana, slalom piłki w dużych gumowych kaloszach.



Konkurencje te wywoływały żywy doping, wśród kibiców na trybunach oraz częste salwy śmiechu. Równolegle w okolicach amfiteatru odbywały się takie konkurencje jak: strzelanie z łuku, strzelanie z wiatróвки, rzut do tarczy.

Kulminacyjnym punktem zawodów, była konkurencja rzutu kaloszem w dal, w której brali udział księża z zaproszonych parafii. Nie bez dumy pragnę zauważyć, że pomimo dużej przewagi punktowej uzyskanej w poprzednich konkurencjach przez reprezentację Borówca, ks. Proboszcz Grzegorz wykazał się wspaniałą determinacją sportową i wywalczył pierwsze miejsce.

Ogólnie, podsumowując całe zawody Borowiec spisał się medalowo zajmując pierwsze miejsce z 52 punktami, (złośliwi twierdzili, że byliśmy nie gościnni). Drugie miejsce z 33 punktami zajął Bnin, trzecie Rogalin, czwarte Kórnik, piąte Robakowo, a szóste Zaniemyśl.

Po zmaganiach sportowych powróciliśmy do amfiteatru na drugą część koncertu. Atmosfera była przemiła, słoneczko świeciło, a my chwalać Pana śpiewaliśmy wraz z zespołem pieśni gospel.

Na koniec zostały rozdane nagrody rzeczowe, dla wszystkich uczestników, dyplomy dla każdej z parafii, a dla finalistów tabliczki pamiątkowe oraz wspaniały puchar dla zwycięzców, który pozostał w Borówcu.

Dziękujemy wszystkim gościom, zespołowi gospel, parafianom, grupie Caritas, sędziom, młodzieży BMW, wszystkim darczyńcom i osobom zaangażowanym, za uczestnictwo, a w szczególności ks. Grzegorzowi za zorganizowanie tego fantastycznego dnia w naszej parafii.
Bóg zapłać

Daria Ziółkowska





parafialnej **NIANI** RADY I PORADY

JAK MOTYWOWAĆ DZIECKO DO NAUKI

Minął wrzesień, a wraz z nim pierwszy powakacyjny zapal do nauki. Dni są coraz krótsze, szybciej nadchodzi wieczór. Nie wszystkie dzieci chętnie zabierają się do nauki. Wiele z nich zwleka z odrabianiem lekcji, odkłada szkolne obowiązki na później, z niezadowoleniem siada do książek. „Nim odrobię lekcje, nie zagram z kolegami w piłkę, bo zrobi się ciemno. Rodzice często zastanawiają się, w jaki sposób zachęcić dziecko do nauki. Uciekają się przy tym do najróżniejszych metod: moralizują („Ja w twoim wieku...”), straszą („Do niczego w życiu nie dojdiesz”), obiecują drogie prezenty. Metody te często okazują się jednak na dłuższą metę nieskuteczne. Co więc zrobić, aby nauka przestała być dla dziecka uciążliwym obowiązkiem i stała się dla niego przyjemniejsza? Każdy lubi, gdy jego starania są doceniane. Pamiętajmy więc, aby zauważać nawet **niewielkie osiągnięcia dziecka** i aby **chwalić je nawet za drobne postępy**. Nie stawiajmy dziecku zbyt wygórowanych wymagań, swoje **oczekiwania dostosujmy do jego możliwości**. Dzieci różnią się między sobą pod względem zdolności do nauki, więc nie każdy uczeń może mieć same piątki. Warto doceniać nie tylko końcowy efekt pracy (np. w postaci ocen), ale również sam fakt przystąpienia do niej, wysiłek wkładany w proces uczenia się. Jest to szczególnie ważne w przypadku słabszych uczniów, którzy często pomimo dużego nakładu pracy i czasu osiągają nie zawsze zadowalające efekty. Jeśli rodzice będą skupiać uwagę jedynie na niepowodzeniach dziecka, wówczas szybko straci ono chęć do nauki. Czasem dziecko po prostu nie wie, w jaki sposób zabrać się do pracy. Kiedy trzeba przygotować się do sprawdzianu, nauczyć na pamięć wiersza, napisać wypracowanie i rozwiązać kilka zadań z matematyki, wówczas naprawdę można się pogubić i zniechęcić. Podpowiedzmy dziecku, co może zrobić, aby wykorzystać czas przeznaczony na naukę w sposób jak najbardziej efektywny. **Ważna jest systematyczność**. Trudno jest w jeden wieczór przygotować się do sprawdzianu z całego półrocza, kiedy jednak naukę rozłoży się w czasie, wówczas okazuje się, że wystarczy każdego dnia opracować jeden czy dwa tematy, aby skutecznie opanować cały materiał. Podobnie jest z nauką wiersza bądź czytaniem lektur. Nie warto tego zostawiać na ostatnią chwilę. Uczeń zachęcony do systematyczności sam szybko zauważy, że przyswajanie wiedzy stopniowo i małymi

partiami zajmuje stosunkowo niewiele czasu i nie wymaga zbyt dużego wysiłku.

Pomóżmy dziecku zabrać się do lekcji. Najlepiej, aby **odrabiało je o stałej porze, w miejscu, gdzie jest cicho i spokojnie**, gdzie dziecko może się skoncentrować i nic go nie rozprasza. Przed przystąpieniem do nauki dobrze jest przygotować sobie wszystkie książki i pomoce, tak aby później nie przerywać pracy. Odrabianie lekcji warto rozpocząć od najtrudniejszego zadania, kiedy jest się jeszcze wypoczętym. W nauce warto stosować różnego rodzaju techniki ułatwiające zapamiętywanie. Notatki z wykorzystaniem różnych kolorów, podkreśleń i zabawnych rysunków, bazowanie na skojarzeniach, robienie planów, wykresów – to wszystko może pomóc dziecku lepiej i bardziej trwale opanować materiał. Każdy uczeń w jakimś momencie swojej kariery szkolnej zadaje sobie pytanie: „Po co właściwie tego wszystkiego się uczę?”. Pomóżmy więc dziecku dostrzec korzyści, jakie może odnieść z posiadanej wiedzy, pokażmy mu, w jaki sposób powiązać ją z codzienną rzeczywistością i jak wykorzystać ją w praktyce. Przykładowo rodzice mogą wskazać dziecku powiązania zdobywanej wiedzy z naturalnymi zjawiskami przyrodniczymi, podpowiedzieć mu, w jaki sposób zastosować matematykę w codziennym życiu, odnieść wiedzę historyczną do współczesnych wydarzeń. Warto również rozwijać zainteresowania dziecka, wzbogacać jego wiedzę, polecać mu ciekawe książki czy programy telewizyjne. Zachęcajmy dziecko do rozmów, do myślenia, do wyrażania własnych opinii. Rozbudzajmy w nim zainteresowanie otaczającym światem. Pokażmy mu, że nauka naprawdę może być interesująca i przyjemna. Nie wyręczajmy dziecka w odrabianiu lekcji. Kiedy prosi o pomoc, nie podawajmy mu gotowych rozwiązań, ale jedynie na nie naprowadźmy, udzielmy wskazówek, wyjaśnijmy wątpliwości. Zachęćmy ucznia do samodzielności. Samodzielnie rozwiązane zadanie może dostarczyć dziecku dużej satysfakcji, wzmacnia w nim również poczucie, że jest w stanie poradzić sobie z trudnościami. Jest to szczególnie ważne, ponieważ uczeń posiadający wiarę w swoje siły nie zraża się niepowodzeniami, a stawiane przed nim zadania traktuje nie jak uciążliwe obowiązki, ale jak przyjemne wyzwanie, któremu jest w stanie sprostać.



JAK POMAGAĆ SWOJEMU DZIECKU PRZEJŚĆ PRZEZ SZKOŁĘ – 7 przykazań szkolnych.



Nie da się napisać uniwersalnego instruktażu, jak pomóc swojemu dziecku przejść przez szkołę, bo każde dziecko jest inne, każda szkoła inna i nauczyciele też bywają różni.

Psychologia wychowania pozwala jednak na ustalenie pewnych ogólnych reguł, wskazówek. Oto kilka z nich:

1) Nie strasz szkołą.

Rodzice często wpajają pierwszoklasistom lęk: "Zobaczysz, jak pójdziesz do szkoły, to dopiero będzie".

W ten sposób zaszczepiamy w dziecku strach przed szkołą, lęk przed nauką, nauczycielami. Tym sposobem nie pomożemy dziecku przystosować się do nowych obowiązków.

2) Wspieraj, a nie wyręczaj.

Pozostawmy naukę dziecku, to przecież jego zadanie. My możemy jedynie dziecko wspierać: pomóc mu znaleźć czas i miejsce na odrobienie lekcji, zainteresować książką, filmem, wytłumaczyć zadanie, kiedy samo sobie nie radzi i przychodzi z prośbą o pomoc. Ale nie odrabiamy lekcji za niego ani nawet razem z nim. Oczywiście większość z nas postępuje inaczej. Często to nam zależy, aby dziecko odrobiło lekcje (odciągamy od telewizora, komputera), kilkakrotnie powtarzamy: odrób zadanie! Ustalmy z dzieckiem zasady (najlepiej na początku roku szkolnego), a potem przestrzegajmy ich.

3) Schowaj swoje ambicje do kieszeni.

Rodzice mają ambicje, żeby ich dziecko zostało lekarzem, muzykiem, inżynierem. Oczywiście mają prawo do tego, ale bez przesady. Jeżeli my uważamy, że jakiś zawód jest wymarzony dla naszego dziecka, to wcale nie znaczy, że uszczęśliwi on nasze dziecko. Chcemy by córka interesowała się np. informatyką, spróbujmy ją tym zafascynować. Jednak dopuśćmy możliwość, że może to odrzucić, bo dla niej to będzie nudne. Zauważmy jaki ma talent, i pomóżmy jej go rozwijać.

4) Mądrze motywuj.

Wielu rodziców uważa, że groźba pasa lub awantury zmotywują dziecko do nauki. Nieprawda. Od kar lepsze są nagrody, ale tu trzeba również ostrożnie postępować. Złotym środkiem będzie drobna nagroda w postaci uznania rodziców, pochwały. Nie doprowadźmy do tego, aby dziecko uczyło się tylko dla nagrody (np.. rzeczowej).

5) Doceniaj osiągnięcia dziecka, a nie stopnie.

Po powrocie do domu często pytamy: Co dostałeś?, a nie czego się dowiedziałeś? Starajmy się zauważyć i doceniać nawet najmniejsze postępy i osiągnięcia dziecka.

6) Ufaj swojemu dziecku, nie odtrącaj go.

Dziecko ma czasem w szkole furę kłopotów - z nauką, rówieśnikami i musi mieć z tym do kogo przyjść. Znajdźmy czas, aby wysłuchać dziecko, zrozumieć jego uczucia, pomóc mu odnaleźć się w tym. Jeśli my tego nie zrobimy, poszuka pociechy lub wyjaśnienia gdzie indziej.

7) Nie chroń dziecka przed konsekwencjami.

Jeżeli dziecko robi coś złego, nie brońmy go - niech poniesie konsekwencje swojego czynu. Jeżeli wyczuje, że rodzic ślepo go broni będzie nadal źle postępował, wiedząc, że i tak nie zostanie ukarany, a obroną niech się martwią rodzice - "oni już tam coś wymyślą na moje usprawiedliwienie".

na podstawie artykułu psychologa Renaty Kotas,
miesięcznik „Blżej przedszkola”

„Kochani Rodzice, prosimy, abyście od najmłodszych lat budowali więź swoich dzieci z Kościołem, który jest naszym wspólnym domem.

Wychowujcie dzieci w duchu zaufania do Kościoła i wskazujcie im ich własne miejsce w tej Chrystusowej wspólnotcie. Dołóżcie starań, aby Wasze rodziny stawały się Kościołem domowym. Niech w nim wypełnia się misja nauczania, uświęcania i wzajemnej służby.”

List Pastorski Episkopatu Polski z okazji II Tygodnia Wychowania 16-22 września 2012 roku



KALENDARIUM

czyli CO W PARAFII

Trwa miesiąc różańcowy: **Nabożeństwa różańcowe**
dla dzieci we wtorek i piątek o godz. 17.00,
dla młodzieży i starszych cały tydzień o godz. 18.30.
W piątek o godz. 20.00

13 X. – procesja fatimska (sobota po mszy św.)
zabieramy świece.

14 X. – rozpoczęcie światowego Roku Wiary
(msza św. godz. 10.00)

14 X. – Dzień Papieski (zbiórka na pomoc zdolnej młodzieży)

Z życia parafii

Sakrament Chrztu Św. przyjęli:

- * Michał Gołańczyk – Borówiec
- * Cyprian Wojciech Brzuskowski – Borówiec
- * Stanisław Jan Ziętek – Skrzynki



Sakrament Małżeństwa przyjęli:

Tomasz Czajka i Anna Maria Sianos

Różaniec Rodziców za Dzieci



Maryjo, Twjej opiece powierzamy nasze dzieci...

Mamo, Tato,
Jeśli pragniesz modlić się na różańcu
w intencji swoich dzieci
mając wsparcie 19-stu innych rodziców
– przyłącz się do nas!
Zapraszamy!

Napisz na adres:

mjanowska@poczta.onet.pl

www.rozaniecrodzicow.pl

Redakcja: Parafia M.B. Królowej Rodzin w Borówcu,
tel. 61 8 190 805, ul. Poznańska 107.

Redagują: ks. G. Gałkowski, H. Danieluk, H. Drzymała-Celichowska,
J. Czechowicz, M. Janowska, D. Pietrzak, O. Urbańska.



Nabożeństwo Fatimskie

Od miesiąca maja do października w naszej parafii, 13 dnia każdego z tych miesięcy, odbywa się procesja różańcowa z figurą Matki Bożej Fatimskiej, a w pierwszą sobotę każdego miesiąca odprawiane jest Nabożeństwo Fatimskie. Wierni w innych kościołach również nie ustają w modlitwach do matki Bożej Fatimskiej. W tym miesiącu 13 odbędzie się w naszej parafii ostatnia w tym roku procesja różańcowa z figurą Matki Bożej Fatimskiej.

Dlaczego data 13 – tego jest taka ważna, że w tym dniu czcimy Matkę Bożą? Otóż 13 maja 1917 roku, po trzykrotnym ukazaniu się anioła portugalskim dzieciom: Łucji, Franciszkowi i Hiacyncie, następuje pierwsze objawienie się im Matki Bożej.

Anioł po raz pierwszy ukazał się dzieciom w 1915 roku i poprzez uświadomienie im znaczenia Przenajświętszej Eucharystii przygotował je do misji, którą miały spełnić, stając się orędownikami kultu Niepokalanego Serca Najświętszej Marii Panny. Następnie pojawiał się trzykrotnie, aż do maja 1917 roku od kiedy to następuje sześciokrotne objawienie się Matki Bożej dzieciom.

Ostatnią datą ukazania się maryjnego - Matki Bożej: „**Niewiasty obleczonej w słońce i księżyc pod jej stopami, a na głowie wieniec z gwiazd dwunastu**”, był październik 1917 roku. W czasie trwania tych objawień dzieci otrzymały pouczenia, które przekazały światu, doświadczyły wizji, które – lękając się ujawnić i chcąc uniknąć wypytywania – nazwały tajemnicą. Tworzą ją trzy składniki: pokuta, nabożeństwo do Niepokalanego Serca, trzy składniki stapiające się w jeden: praktykowanie różańca. Matka Najświętsza prosiła dzieci o codzienne odmawianie różańca: „**Kiedy odmawiacie różaniec, mówcie po każdej tajemnicy: O mój Jezu, przebacz nam nasze grzechy, zachowaj nas od ognia piekielnego, zaprowadź wszystkie dusze do nieba, a szczególnie te, które najbardziej potrzebują Twojego miłosierdzia**”. Jest to wezwanie do modlitwy także za grzeszników.

Jeśli Kościół zaakceptował orędzie z Fatimy, stało się tak przede wszystkim dlatego, że orędzie to zawiera prawdę i wezwanie samej Ewangelii, pokrywa się bowiem z wezwaniem do nawrócenia i pokuty skierowanym do ludzkości przez samego Chrystusa w słowach: „**Nawracajcie się i wierzcie w Ewangelię**”.

Dziś można powiedzieć bez cienia wątpliwości, że cały pontyfikat Jana Pawła II rzucił nowe światło na wiarygodność tego orędzia, które Kościół uwierzytelnił już wcześniej, gdy zatwierdził kult publiczny Matki Boskiej Fatimskiej. Ojciec Św. sam doświadczył wstawiennictwa Matki Bożej, gdy został ocalony od kuli zamachowca 13 maja 1981 roku. Był Jej zawsze wdzięczny i do końca wierny.

Opr. Halina Danieluk